

Wielki świat zawitał do Łodzi

► **Wydarzenie
w łódzkiej
filharmonii**

► **Uśmiechnięty
dyrygent
i kaprysy gwiazdy**

Dariusz Pawłowski

Długo wczoraj nie można się było przekonać, że gwiazda światowej wokalistyki, mezzosopranistka Elina Garanca, w ogóle jest w Łodzi. Najpierw nie pojawiła się na konferencji prasowej z dziennikarzami, mimo że miała być jej główną bohaterką. Nie potrzebowała także próby, później zabroniła wykonywania sobie zdjęć – nawet podczas śpiewania. Wieczorem jednak zaśpiewała. I licznie zgromadzeni widzowie przyszedli do Filharmonii Łódzkiej, by nie zwracać uwagi na kaprysy, ale słuchać pięknego śpiewu.

Znakomita łotewska śpiewaczka jest gwiazdą nowojorskiej The Metropolitan Opera. Wykonuje partie operowe, oratoryjne i pieśni. Do Łodzi przewiozła repertuar złożony z arii z oper Wolfganga Amadeusza Mozarta.

Artyście towarzyszył w Łodzi dyrygent Karel Mark Chichon, który poprowadził na estradzie Kammerorchester Basel z kompozycjami Mozarta i Josepha Haydna. Ten uznawany za jednego z najznakomitszych dyrygentów, okazał się nadzwyczaj sympatycznym i uśmiechniętym człowiekiem.

– Elina Garanca to wielka śpiewaczka, a tacy mają swoje prawa – tłumaczył z uśmiechem nieobecność artystki na konferencji prasowej. Zapytany natomiast jak się z Garancą pracuje, mówił już tylko o zawodowstwie: – Ona zawsze śpiewa ze smakiem. Jest niezwykle profesjonalna, zawsze przygotowana, niekiedy może zbyt poważna, ale zawsze bardzo skupiona na tym, co robi. Bardzo lubię z nią pracować i jeszcze w tym roku czeka nas spor wspólnych koncertów.

Chichon urodził się w 1971 roku, pochodzi z Gibraltaru. Studiował w Royal Academy of Music w Londynie, od 2006 roku jest głównym dyrygentem Orkiestry Symfonicznej w Grazu, a na lata 2009-2012 podpisał kontrakt z Narodową Łotewską Orkiestrą Symfoniczną, również jako główny dyrygent. Koncertuje z najlepszymi orkiestrami w prestiżowych salach koncertowych, pracował z najwspanialszymi solistami. I przypomniał wczoraj sobie, że kilkanaście lat temu już dyrygował w łódzkiej filharmonii łódzką orkiestrą!

Wczoraj do Łodzi niewątpliwie zawitał wielki muzyczny świat. Zapewne melomani życzyliby sobie bardziej obfitego koncertu, ale z pewnością byliśmy świadkami wydarzenia. A jeszcze w tym sezonie artystycznym czekają nas kolejne – na estradzie Filharmonii Łódzkiej 13 marca zaśpiewa pochodzący z Polski światowej sławy baryton Andrzej Dobber, a 4 kwietnia megagwiazda opery, Maria Guleghina. Obu

artystom towarzyszyć będzie Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej – podczas koncertu Dobbera pod wodzą Enrico Delamboye'a, a w dniu występu Guleghiny dyrygować będzie John Fiore. Zapowiadają się więc kolejne wielkie doznania i już możemy snuć marzenia, co może nas spotkać w kolejnym filharmonicznym sezonie...



Elina Garanca wczoraj zaśpiewała na scenie Filharmonii Łódzkiej

FOT. PAWEŁ NOWAK